

Wartość parkietu poznaje się po latach

Niechęć parkieciarzy do olejowania podłóg wynika często z niskiej znajomości technologii związanych z olejami, olejowoskami czy twardymi woskami.

JANUSZ BEKAS

GPD: Parkieciarze, jak sygnalizują nam użytkownicy podłóg, nie są jednomyślni w sprawie ich olejowania. Jedni polecają ten sposób uszlachetniania, a inni odradzają. Jak pan tłumaczy te rozbieżności?

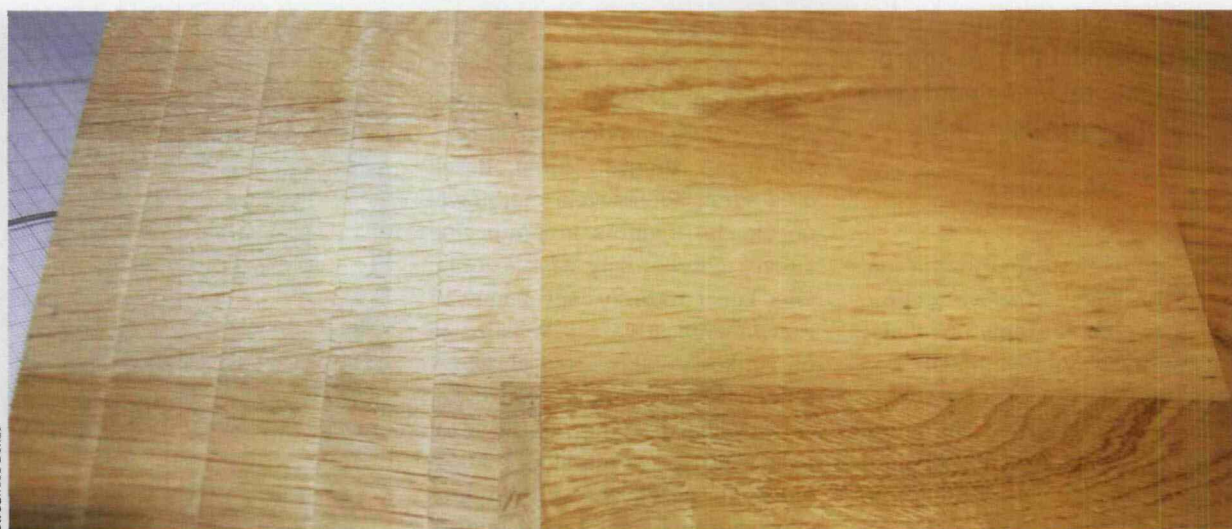
M.B.: Te różnice zdań wynikają z różnego podejścia do koncepcji wykończenia podłogi, ale są także często przejawem niewiedzy przeciętnego parkieciarza w tym zakresie. Nie należy się temu specjalnie dziwić, bo przecież nie mamy w Polsce szkół parkieciarskich, które dbałyby o poziom wiedzy zawodowej parkieciarzy.

Przy stopniu skomplikowania technologii związanych z olejami, olejowoskami, twardymi woskami itd. parkieciarze po prostu gubią się w tym wszystkim. Niechęć dużej grupy parkieciarzy do podłóg olejowanych ma też źródło w początku lat 90., gdy w kraju stały się dostępne różne oleje do podłóg. Więc zdarzało się na przykład, że gotową podłogę wykończoną tzw. olejem UV próbowano doolejować olejem naturalnym. I efekt był taki, jakby na szkle rozmazywano olej, bo podłoga w takiej technologii ma zamknięte pory i wszystkie cechy podłogi lakierowanej, więc oleju już nie wchłonie. Lakierowana podłoga jest dla parkieciarza na pewno wygodniejsza, bardziej prosta. Szlifowanie, fugowanie, matowienie czy nakładanie lakieru to czynności z reguły dobrze znane przeciętnemu parkieciarzowi. Przy podłogach olejowanych naturalnym olejem często słyszy się, że lepiej ich nie stosować, bo co pół roku trzeba je olejować. Takie stwierdzenie jest kolejnym przykładem bardzo niepełnej wiedzy na temat podłóg olejowanych. Otóż nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić, jak często

należy podłogę olejowaną olejem naturalnym doolejowywać, bo to zależy od wielu czynników: jakie to jest drewno, o jakiej wilgotności, jaki to był olej, jakie były zmiany wilgotności i temperatur w tych pomieszczeniach, i jak intensywnie podłoga jest używana. Jeżeli podłoga jest prawidłowo zaolejowana, to kolejne doolejowanie będzie konieczne może za kilka miesięcy, może za rok, a może za dwa lata. Drewniana podłoga chłonie tylko pewien procent nałożonego oleju. Suche, matowe miejsca bez połysku to znak, że trzeba ją doolejować. Poza tym bardzo ważna jest bieżąca pielęgnacja takiej podłogi, która niewiele różni się od bieżącej pielęgnacji podłogi lakierowanej. Natomiast używając niewłaściwych środków do konserwacji podłogi, można bardzo szybko wytrawić z niej dużą ilość oleju.

GPD: Myślę, że warto poruszyć kwestię olejowosków i twardych wosków, które kiedyś nie były znane.

M.B.: Producenci podłóg wykańczanych fabrycznie stosowali najpierw lakiery i oleje lub też woski, potem oleje mieszano z woskami i różnymi komponentami. Dzięki temu powstawały różnego rodzaju wykończenia, które im bardziej są wysublimowane i skomplikowane, tym więcej następczą problemów przy ich renowacji. Producenci dążą do tego, żeby olej czy wosk był jak najtwardszy, żeby wzmacniał strukturę powierzchni drewna. Skutkiem tego jest ogromny rozwój technologii twardych wosków. Ich zastosowanie znacznie wzrosło, ale mają one także pewien minus – użytkownik nie odnowi takiej podłogi we własnym zakresie. Natomiast podłogę olejowaną naturalnym olejem można w prosty sposób doolejować i odświeżyć – nie ma tutaj potrzeby szlifowania czy cyklowania. Renowacje takich podłóg powinny być dokonywane przez specjalistów, a i tak w wielu przypadkach osiągnięcie tego samego obrazu



Warstwa wierzchnia dobrej podłogi powinna mieć nie mniej niż 3,5-3,6 mm, co pozwoli na średnio pięć-sześć szlifowań.

podłogi co przed jej renowacją, udaje się niezmiernie rzadko. Wiele procesów związanych z przygotowaniem powierzchni podłogi jest jak na razie możliwych jedynie na etapie produkcji podłogi.

GPD: Tradycyjna technologia, jak i technologie podłóg gotowych, wykończonych fabrycznie, jeżeli mają być ułożone zgodnie ze sztuką, wymagają jednak fachowców?

M.B.: Niestety, w Polsce brakuje nam szkół, które kształciłyby przyszłych parkieciarzy. Ten stan rzeczy wpływa istotnie na przeciętny poziom wykonawstwa. A dobre parkieciarstwo to nie lada sztuka. Oprócz wiedzy, doświadczenia i specjalistycznych narzędzi, potrzebne jest jeszcze duże poczucie estetyki. Dla dużej grupy parkieciarzy montaż podłogi fabrycznie gotowej, klejonej do podłoża jest trudniejszy niż tradycyjna technologia. Przy montażu podłogi lakierowanej fabrycznie w przypadku nawet niewielkiego jej uszkodzenia nie można takiej powierzchni w prosty sposób zeszlifować, zaszpachlować i polakierować. Stąd stosunkowo często spotykamy się z awersją parkieciarzy do podłóg lakierowanych czy olejowanych fabrycznie i klejonych do podłoża.

GPD: Mówi się, że wartość podłogi poznaje się dopiero po latach, przy jej renowacji, przy dużych zmia-

nach wilgotności.

M.B.: Jeśli produkt nie będzie wykonany i oczywiście zamontowany zgodnie ze sztuką, to użytkownikowi nie uda się uniknąć kłopotów z podłogą w przyszłości. Należy pamiętać, że odpowiedzialność producenta mija z reguły po 24 miesiącach, a dwa lata to przecież niewiele, jeśli myślimy o podłodze wielopokoleniowej. Warstwa wierzchnia dobrej podłogi warstwowej powinna mieć nie mniej niż 3,5-3,6 mm. Pozwala ona w przypadku podłogi lakierowanej na średnio pięć-sześć szlifowań. Im wyższej klasy podłoga i im wyższej klasy montaż, tym z pewnością dłuższy żywot podłogi. Siedem-osiem warstw fabrycznie nałożonego przez dobrego producenta lakieru wytrzyma na pewno dłużej niż lakier nakładany ręcznie, tradycyjną technologią, na drewnianych deskach.

GPD: W Studiu Podłóg Marco Design dostrzegam produkty różnych firm. Którym pan najbardziej ufa?

M.B.: Kwestia zaufania dotyczy szczególnie producentów podłóg drewnianych na ogrzewanie podłogowe. Podam więc kryteria, na podstawie których, po wcześniejszej weryfikacji jakościowej produktów, dokonujemy w naszej firmie wyboru. Pierwszym z nich jest doświadczenie producenta w produkcji podłóg drewnianych

na ogrzewanie podłogowe, czyli jak długo dany producent zajmuje się produkcją takich podłóg. Ten okres to minimum 30 lat. Daje nam on pewność, że nawet po kilkudziesięciu latach użytkowania podłogi na ogrzewaniu podłogowym nasi klienci będą nadal cieszyć się dobrą i bezawaryjną podłogą. Drugim kryterium są procedury dotyczące reklamacji. Wartość takiego producenta ocenia się przez pryzmat tempa i sposobu rozpatrywania reklamacji. Na podstawie tych kryteriów weryfikacji możemy po latach doświadczeń powiedzieć, że czołową stanowią firmy austriackie: Weitzer i Admonter Stia, a także włoska Mazzonetto. Holenderski Hakwood to z kolei godny zaufania producent desek olejowanych, stylowych, postarzanych, o różnych fakturach, wykonywanych także na specjalne zamówienia, w zależności od potrzeb klientów. Warto wspomnieć, że dysponujemy ponadto grupą produktów dostępnych także w marketach budowlanych, gdzie dominuje kryterium najniższej ceny. Jednakże nasza weryfikacja procedur reklamacyjnych powoduje, że takich produktów jest w naszej ofercie niewiele. Są jednak tacy krajowi producenci, którzy to rozumieją i nie czynią problemów z wymianą kilku desek, które jakością odstają od reszty. Ale jeśli już na tym etapie producent stwarza problem, to należy spodziewać się kłopotów z uznaniem zasadnej reklamacji po paru miesiącach użytkowania jego podłogi i mieć do jego produktów ograniczone zaufanie. Do tej pory z krajowych producentów na nasze zaufanie chyba najbardziej zasłużył sobie **Baltic Wood**. Naszym najważniejszym kryterium jest to, czy po latach eksploatacji użytkownik będzie dysponował dobrą, funkcjonalną podłogą. To kryterium nie pozwala na umieszczenie w naszej ofercie bardzo dużej grupy produktów spośród ogromnej ilości występujących na rynku podłóg drewnianych.